

Sygn. akt II Ca 301/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Cezary Klepacz (spr.)

Sędziowie: SSO Elżbieta Ciesielska

SSO Barbara Dziewięcka

Protokolant: starszy protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2015 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko D. O.

o zachówek

na skutek apelacji powódki i pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 30 września 2014 r. sygn. VIII C 398/13

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że oddała powództwo co do odsetek ustawowym za okres od 13 marca 2013 roku do 11 kwietnia 2013 roku oraz w punktach III (trzecim) i VI (szóstym) w całości i zasądza od M. Z. na rzecz D. O. kwotę 252,67 (dwieście pięćdziesiąt dwa i 67/100) złotych tytułem kosztów procesu; oddała apelację powódki w całości i zasądza od M. Z. na rzecz D. O. kwotę 1290 (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 301/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Kielcach zasądził od pozwanej D. O. na rzecz powódki M. Z. kwotę 12.264,61 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części oddalił powództwo o zapłatę, orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych i kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że M. Z. była córką R. O., którego małżeństwo z J. O. zostało rozwiązane przez rozwód z jego winy wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 26 października 1970 r. Na początku lat siedemdziesiątych R. O. utrzymywał kontakt z dziećmi – był na komunii M. Z. w 1972 r., bywał też w domu, gdzie mieszkały córki. W toku postępowania przed sądem w 1974 r. i 1976 r. twierdził, że od września 1974 r. matka dziewczynek zabrania mu kontaktów z córkami, nie zezwoliła mu zabrać je na wakacje. Od 1977 r. kontakt spadkodawcy z dziećmi urwał się. R. O. nie został zaproszony na komunię córki A.. Od tego momentu nie zabiegał o kontakt z córkami, nie odwiedzał ich i nie zapraszał do siebie. Informacje na temat dzieci czerpał od sąsiada. M. Z. nie zaprosiła ojca na swój ślub. Nie utrzymywała z nim żadnych kontaktów, nie wiedziała, jaka jest jego sytuacja materialna i stan zdrowia. Dnia

26 sierpnia 2001 r. R. O. sporządził testament, w którym jedyną spadkobierczynią uczynił swoją żonę D. O.. W testamencie wydziedziczył swoje córki, jako podstawę wskazując to, że nigdy nie okazały mu odrobiny szacunku, mimo iżłożyły na ich naukę i studia. Dnia 27 stycznia 2007 r. sporządził drugi testament, w którym ponownie do spadku powołał żonę, a wydziedziczył obie córki, podając, że powódka nie utrzymuje z nim kontaktu od 35 lat, przejawia wobec niego nienawiść, nie raczyła zaprosić go na swój ślub, mimo, iż ponad 20 latłożył na jej utrzymanie. R. O. zmarł 14 kwietnia 2012 r. Spadek po nim nabyła w całości żona D. O. na podstawie testamentów sporządzonych 26 sierpnia 2001 r. i 27 stycznia 2007 r.

Pozwana w 2012 r. przeżyła udar mózgu. W 2013 r. zdiagnozowano u niej raka macicy, w związku z czym przeszła operację, a następnie radioterapię. Uzyskuje świadczenie emerytalne w kwocie 1.826,99 zł, z którego spłaca kredyt w wysokości 27.640 zł, w miesięcznych ratach po 636,50 zł.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał powództwo o zachówek za zasadne, przyjmując zawarte w testamentach wydziedziczenie za bezskuteczne, bowiem brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka naruszała uporczywie obowiązki względem ojca, wynikające z art. 87 k.r.o. Nie zostało także wykazane, by to wyłącznie ona była odpowiedzialna za brak relacji ze spadkodawcą. R. O. pozwolił, aby córka nosiła negatywny wizerunek jego osoby, nie podejmował prób okazania jej uczuć, zaś ta była jedynie dzieckiem uwikłanym w konflikt dorosłych.

Sąd ustalił substrat zachowku na kwotę 147.175,20 zł. W przypadku dziedziczenia ustawowego udział M. Z. wyniósłby $\frac{1}{3}$, a zatem należny jej zachówek zawiera się w kwocie 24.529,20 zł ($147.175,20 \text{ zł} \times \frac{1}{3} \times \frac{1}{2}$). Zasady współzycia społecznego (art. 5 k.c.) przemawiają jednak za jej obniżeniem o połowę. Przemawia za tym sytuacja majątkowa i osobista pozwanej (D. O. jest ciężko chora, dla ratowania życia zaciągnęła pokaźną pożyczkę, po spłacie której pozostaje jej kwota 1.200 zł miesięcznie), okoliczność, iż składnik masy spadkowej, który zwiększa wysokość zachowku – udział w nieruchomości przy ulicy (...) – został włączony do majątku spadkodawcy na skutek umowy darowizny zawartej rodzicami pozwanej, jak również relacje między R. O. i powódką. Odsetki ustawowe zasądzono od daty wniesienia pozwu. Biorąc pod uwagę wynik sprawy, zasądzono od pozwanej na rzecz powódki kwotę 613,23 zł tytułem zwrotu opłaty od uwzględnionej części powództwa, a zniesiono wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego. Nieuiszczone koszty sądowe zostały stosunkowo rozdzielone.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony. M. Z. zaskarżyła orzeczenie w zakresie oddalającym powództwo wraz z ustawowymi odsetkami i w zakresie kosztów procesu, zaś D. O. w odniesieniu do rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych i kosztach procesu.

Powódka zarzuciła:

- naruszenie 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, bezzasadne uznanie, że po jej stronie zachodzą okoliczności mające znaczenie w braku kontaktu pozwanej z ojcem, który sam porzucił rodzinę i w zasadzie nigdy nie zabiegał o nawiązanie relacji z dziećmi, których jego druga żona nawet nie widziała na fotografii i nigdy nie poznała, a pomimo podejmowanych prób ze strony powódki, nigdy nie wyraził chęci spotkania, ani innej formy porozumienia się, ograniczając się do płacenia sądownie ustalonych alimentów;

- naruszenie prawa materialnego poprzez bezzasadne zastosowanie art. 5 k.c. wskutek uznania, że w sprawie zaistniały wyjątkowe okoliczności pozwalające na ustalenie, że żądanie od pozwanej zachowku w pełnej wysokości pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, podczas gdy pozwana ma zarówno lokal mieszkalny, jak i znaczny udział w nieruchomości zabudowanej, który może zbyć i uzyskać środki finansowe na spłatę wierzycielki, a wina za zerwane więzi powódki z ojcem i brak ich ponownego nawiązania leży wyłącznie po stronie spadkodawcy, zaś sposób włączenia do majątku R. O. udziału w nieruchomości po rodzicach pozwanej nie ma znaczenia.

W oparciu o te zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie na jej rzecz od pozwanej, tytułem zachowku, łącznie kwoty 24.529 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wywiedzenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Z kolei pozwana zarzuciła:

-naruszenie art. 455 k.c. poprzez przyjęcie, że dniem wezwania pozwanej do zapłaty jest dzień wniesienia pozwu, gdy tymczasem jest to 11 kwietnia 2013 r., kiedy pozwana otrzymała odpis pozwu;

- naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i niedokonanie wzajemnego zniesienia kosztów procesu i zasądzenia różnicy na rzecz pozwanej.

Wskazując na to, skarżąca wniosła o zmianę wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa co do odsetek ustawowych za okres od 13 marca do 11 kwietnia 2013 roku i w pkt III poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kwoty 252,67 zł tytułem kosztów procesu oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie jest rezultatem prawidłowej, szczegółowej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, dokonanej z poszanowaniem reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, dzieląc także ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, skutkującą uznaniem, że w okolicznościach sprawy istnieją podstawy do obniżenia należnego powódce zachowku na podstawie art.5 k.c.

Argumentacja skarżącej w zakresie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. sprowadza się do kwestionowania ustalenia, iż brak jej kontaktów z ojcem był również przez nią zawiniony. M. Z. nie odniosła się do oceny zeznań stron i poszczególnych świadków, nie wskazała, by wnioski Sądu Rejonowego były nielogiczne, bądź niezgodne z doświadczeniem życiowym, a to jedynie może uzasadniać zarzut naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd pierwszej instancji dokonując oceny relacji powódki z ojcem, przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe. Fakt wieloletniego nieutrzymywania przez M. Z. i spadkodawcę kontaktów jest bezsporny. Prawidłowa jest przy tym ocena, że odpowiedzialność za to spoczywa nie tylko na R. O., ale także na powódce. Jako osoba dorosła nie wyrażała ona woli utrzymywania kontaktów z ojcem i nie chciała by uczestniczył w jej życiu, co znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach matki powódki, która przyznała, że córka nie dzwoniła do ojca, „bo po co miałyby dzwonić” (k.94). Spadkodawca, pomimo uwikłania w konflikt z byłą żoną, był otwarty na kontakty z córkami. Świadek K. K. zeznała, że ubolewał, iż nie został zaproszony na ślub córki oraz że obie nie interesowały się nim, nie odwiedzały go (k.101). To, że czuł się on dotknięty takim postępowaniem, wynika z jego oświadczenia o wydziedziczeniu zawartego w testamentach. Brak zainteresowania losem ojca, niezaproszenie go na ślub, brak udziału w ceremonii pogrzebu na cmentarzu to zachowanie, które nie zasługuje na społeczną aprobatę.

W związku z tym nie można uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 5 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że istnieją przesłanki do zmiarkowania należnego powódce zachowku.

W uchwale z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981/12/228, Sąd Najwyższy stwierdził, że w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. Stanowisko to podtrzymał m.in. w wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, PiP 2005/6/111.

Skoro prawa uprawnionego do zachowku przysługują mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą zaś urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych, to żądanie zapłaty należności z tego tytułu podlega także ocenie w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych.

Powódka przez wiele lat nie utrzymywała kontaktów z ojcem. Przyczyny tego były różne, ale leżały również po stronie M. Z., która już jako osoba dorosła nie podejmowała żadnych działań zmierzających do nawiązania relacji z R. O., nie interesowała się nim, nie zaprosiła go na swój ślub, nie uczestniczyła w ceremonii jego pogrzebu na cmentarzu. W

istocie zatem traktowała spadkodawcę jako osobę obcą. Takie zachowanie musi być ocenione negatywnie, znajdując wyraz w obniżeniu należnej z tytułu zachowku sumy pieniężnej na podstawie art. 5 k.c.

Wzmacnia taką ocenę także dodatkowa argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, tj. okoliczność, że składnik majątku spadkowego o największej wartości pochodzi z darowizny od rodziców pozwanej, a służy tej ostatniej do zaspakajania potrzeb mieszkaniowych, podeszły wiek D. O., będącej w trakcie leczenia onkologicznego, utrzymującej się wyłącznie z emerytury, pomniejszonej o raty kredytu zaciągniętego na leczenie.

Uwzględniając to, oddalono apelację powódki jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Na uwzględnienie zasługuje apelacja pozwanej.

Roszczenie o zachowek ma charakter pieniężny i bezterminowy, co oznacza, że jego wymagalność uzależniona jest od wezwania dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.). W stosunku do pozwanej nastąpiło to najwcześniej z chwilą doręczenia jej odpisu pozwu, tj. 11 kwietnia 2013 r. (k.73). Odsetki ustawowe od zasądzonego na rzecz powódki świadczenia należą się zatem od dnia następnego.

Mając to na względzie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w punkcie I poprzez oddalenie powództwa co do odsetek ustawowych za okres od 13 marca 2013 r. do 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy niewłaściwie rozliczył również koszty procesu.

Ponieważ żądanie powódki zostało uwzględnione w części, to zastosowanie ma zasada stosunkowego rozdzielania kosztów, wynikająca z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Powództwo zostało uwzględnione w 24,5%, a zatem w takiej części pozwana obciążają koszty procesu, które łącznie wyniosły 8.834 zł, w tym powódki – 6.417 zł (opłata od pozwu – 2.500 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 2.400 zł, opłata od pełnomocnictwa – 17 zł i 1.500 zł zaliczki na opinię biegłego), a pozwanej – 2.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – 2.400 zł i opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł), co daje kwotę 2.164,33 zł (8.834 zł x 24,5%), a to oznacza, że D. O. należy się zwrot od M. Z. kwoty 252,67 zł (2.417 zł – 2.164,33 zł), o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmieniając w całości rozstrzygnięcie zawarte w punktach III i VI zaskarżonego wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., mając na względzie jego wynik (oddalenie apelacji powódki i uwzględnienie apelacji pozwanej). Na koszty poniesione przez pozwaną złożyły się: opłata od apelacji w kwocie 30 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w łącznej kwocie 1.260 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 1 i 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

SSO E. Ciesielska SSO C. Klepacz SSO B. Dziewięcka